

Sygnatura akt **VII K 677/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Wołowie w składzie:

Przewodniczący SSR Tomasz Paprocki

Protokolant Edyta Lickiewicz

przy udziale asesora Prokuratury Rejonowej w Wołowie Izabeli Karpińskiej

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2014 r.

sprawy

1. **J. C., syna Z. i K. z domu K., urodzonego (...) w Z.;**
2. **D. B., syna S. i J. z domu B., urodzonego (...) w B.;**
3. **M. K. (1), syna S. i B. z domu K., urodzonego (...) w W.;**

oskarżonych o to, że

w dniu 9 maja 2013 r. w Zakładzie Karnym w W., działając wspólnie i w porozumieniu, pobili C. T. w ten sposób, że zadawali mu uderzenia pięścią w twarz oraz po głowie oraz kopali po całym ciele, powodując u niego obrażenia w postaci złamania nosa z jego przemieszczeniem, złamania 1 zęba, złamania kości jarzmowej lewej, złamania z przemieszczeniem kości nosowej oraz zgrubienia błony śluzowej obu zatok szczękowych, które to naruszyły czynności jego narządów żucia, oddychania i wzroku na czas powyżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk

w stosunku do D. B. i M. K. (1)

przy czym J. C.

zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z dnia 15.10.2009 r., sygn. akt II K 242/09 m.in. za czyn z art. 160§1 kk na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, objętą następnie wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 19.12.2011 r., sygn. akt II K 217/11 na karę łączną 9 lat pozbawienia wolności, z której co najmniej 6 miesięcy odbył w okresie od 25.08.2010 r. do chwili obecnej,

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

I. uznaje oskarżonych D. B., M. K. (1) i J. C. za winnych popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. uznaje oskarżonego D. B. i M. K. (1) za winnych popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk, a J. C. uznaje za winnego popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, i za to

na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza oskarżonym D. B. i M. K. (1) kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności, a oskarżonemu J. C. karę 1 roku pozbawienia wolności;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów R. S., K. A. i M. K. (2) kwoty po 885,60 zł z VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonym z urzędu;

III. na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych, w tym od opłaty.

Sygn. akt VII K 677/13

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 maja 2013 r. w Zakładzie Karnym w W. na placu spacerowym B przebywali m.in. skazani C. T., J. C., D. B. i M. K. (1).

W pewnym momencie do C. T. podszedł skazany S. S. (1) i wycisnął na niego pastę do zębów. Widzący to funkcjonariusz SW P. P. przywołał do siebie obu skazanych, nakazując im opuszczenie placu spacerowego.

C. T. nie zastosował się do tego polecenia, oddalając się od P. P. w kierunku znajdującej się na placu siłowni. Wówczas do C. T. podeszli J. C., D. B. i M. K. (1), mówiąc do niego, aby opuścił plac spacerowy, jednocześnie spychając go w kierunku siatki.

Następnie doszło między skazanymi do sprzeczki, w wyniku której M. K. (1), D. B. i J. C. pobili C. T., zadając mu uderzenia pięścią w twarz i głowę oraz kopiąc go po całym ciele, przy czym pierwsze uderzenie zadał pięścią w twarz M. K. (1).

Gdy C. T. leżał na ziemi, skazani w pewnym momencie przerwali atak i oddalili się w kierunku siłowni.

Dowód:

- zeznania C. T., k. 21,
- zeznania P. P., k. 58,
- zeznania A. W., k. 60,
- zeznania D. G. (1), k. 213,
- zeznania K. C., k. 215,
- zeznania S. S. (1), k. 218,
- zeznania R. M., k. 220-221,
- zeznania T. M., k. 222,
- zeznania T. J., k. 229,
- zeznania J. P., k. 233,
- wyjaśnienia M. K. (1), k. 377,
- wyjaśnienia D. B., k. 377-378,

- wyjaśnienia J. C., k. 378.

W wyniku pobicia C. T. doznał obrażeń ciała w postaci złamania nosa z jego przemieszczeniem, złamania 1 zęba, złamania kości jarzmowej lewej, złamania z przemieszczeniem kości nosowej oraz zgrubienia błony śluzowej obu zatok szczękowych, które to naruszyły czynności jego narządów żucia, oddychania i wzroku na czas powyżej dni siedmiu.

Dowód:

- opinia sądowo – lekarska, k. 90-91.

W toku postępowania przygotowawczego M. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił zapoznania się z treścią zarzutu oraz podpisania protokołu przesłuchania.

W toku postępowania sądowego M. K. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, złożył wyjaśnienia, a następnie złożył wniosek z art. 387 kpk.

Sąd zważył:

W świetle zebranych dowodów sprawstwo i wina oskarżonego nie budziły wątpliwości sądu.

W pierwszej kolejności dowodem sprawstwa oskarżonego M. K. (1) jest treść zeznań pokrzywdzonego C. T., z których wynika, że oskarżony pobił pokrzywdzonego razem z dwoma innymi skazanymi.

Kolejnym dowodem sprawstwa oskarżonego są zeznania funkcjonariusza Służby Więziennej P. P., który obserwował zdarzenie i potwierdzał wersję wydarzeń przedstawioną przez pokrzywdzonego.

Zeznaniom P. P. dano wiarę, bowiem był on jedynym bezpośrednim i bezstronnym świadkiem zdarzenia, nadto wykonującym zawód zaufania publicznego. Brak było podstaw ku temu, aby jego zeznaniom odmawiać wiarygodności.

Z zeznań P. P. wynika, że oskarżeni pierwsi zaczęli napierać na pokrzywdzonego, spychając go w kierunku siatki. Doszło między nimi a pokrzywdzonym do sprzeczki. Następnie oskarżeni zaczęli uderzać C. T. i wszyscy zadawali mu ciosy w głowę oraz kopnięcia. Następnie odwrócili się i wrócili do ćwiczeń na siłowni.

Zwrócić należy uwagę, że w zeznaniach P. P. w ogóle nie pojawia się opisywany w wyjaśnieniach oskarżonych wątek rzekomego oplucia M. K. (1) i uderzenia go przez pokrzywdzonego. Tymczasem świadek, który obserwował zdarzenie od chwili zatargu między skazanym S. a pokrzywdzonym winien takie zdarzenie, gdyby rzeczywiście miało miejsce, zaobserwować.

Wersję wydarzeń przedstawioną przez pokrzywdzonego i świadka P. P. pośrednio potwierdzały zeznania funkcjonariusza SW A. W., który relacjonował, że po przybyciu na miejsce zdarzenia świadek P. P. powiadomił go, że **trzej skazani pobili C. T.**, nie reagując na wezwania do zachowania spokoju.

Teza zarzutu została również pośrednio potwierdzona przez świadka D. G. (1), która po zdarzeniu przeprowadziła rozmowę wychowawczą z oskarżonymi, którzy nie negowali faktu pobicia i tłumaczyli się tym, że pokrzywdzony jest pedofilem.

Dano wiarę również zeznaniom K. C., bowiem jej zeznania były spójne z zeznaniami świadków wskazanych wyżej. Świadek nie widziała początku zdarzenia, ale zaobserwowała jak oskarżony D. B. kopał pokrzywdzonego.

Zeznania S. S. (1) nie posiadały wartości dowodowej co do okoliczności opisanych w zarzucie. Świadek ten nie widział bowiem zdarzenia, które nastąpiło po jego zatargu z pokrzywdzonym. Zwrócić tu jednak należy uwagę, że świadek ten stwierdzał, że pokrzywdzony rzekomo go wyzywał, czego nie zaobserwował świadek P. P..

Zeznania R. M., wobec ich sprzeczności z zeznaniami P. P., zdaniem sądu nie odpowiadały prawdziwemu przebiegowi wydarzeń. Świadek zeznał, że doszło do starcia między pokrzywdzonym a S. S. (1), którego pokrzywdzony miał uderzyć otwartą dłonią w twarz. Przy czym zauważyć trzeba, że ani P. P., ani nawet sam S. S. (1), nie potwierdzali takiej wersji wydarzeń. Zatem już z początkowej części zeznań R. M. wynikało, że starał się on w nich wyeksponować rzekomą negatywną rolę pokrzywdzonego w zdarzeniu.

Z tego powodu jego zeznania również w dalszej ich części miały nikłą wartość dowodową. Tym bardziej, że świadek znów stwierdzał, że pokrzywdzony miał pierwszy **uderzyć w twarz** M. K. (1), czego znów nie potwierdzał P. P. i sam M. K. (1).

Z tych samych powodów co wyżej, wobec sprzeczności z zeznaniami P. P. i pokrzywdzonego, nie dano wiary zeznaniom T. M. w części, w której stwierdzał, że to pokrzywdzony miał pierwszy uderzyć oskarżonego i go opluć. Świadek ten potwierdzał jednak, że skazani, których pokrzywdzony miał zaczepiać, następnie go pobili.

Małą wartość dowodową miały również zeznania T. J., przede wszystkim dlatego, że świadek ten ma kłopoty z pamięcią z uwagi na zażywanie leków psychotropowych. Świadek zeznał, że słyszał krzyki „ty pedofilu” oraz że pokrzywdzony miał odepchnąć M. K. (1) i uderzyć go w głowę. Wersja ta również stoi w sprzeczności z zeznaniami P. P. i pokrzywdzonego, a także z wyjaśnieniami M. K. (1). Nadto świadek zeznał, że w zdarzeniu nie uczestniczył D. B., co stało w ewidentnej sprzeczności z zeznaniami K. C..

Nie dano również wiary zeznaniom J. P. w części, w której świadek stwierdzał, że to pokrzywdzony miał pierwszy zaatakować M. K. (1). Na niewiarygodność zeznań świadka wskazuje nie tylko ich sprzeczność z zeznaniami P. P. i pokrzywdzonego, ale również sprzeczność z zeznaniami K. C., bowiem J. P. był kolejnym świadkiem, który stwierdzał, że D. B. w ogóle nie brał udziału w pobiciu pokrzywdzonego. Nadto świadek nie widział, aby pokrzywdzony był bity i kopany przez kogokolwiek innego oprócz M. K. (1). Tymczasem przed sądem sam D. B. przyznał, że uderzył pokrzywdzonego.

W tym stanie rzeczy uznać należało, że wersja wydarzeń prezentowana przez oskarżonego M. K. (1) i pozostałych oskarżonych, z której miałyby wynikać że pokrzywdzony pierwszy zaatakował M. K. (1), nie była prawdziwa. Co za tym idzie nie mogła jako prawdziwa ostać się wersja wydarzeń, według której oskarżony miałby bronić się przed pokrzywdzonym.

Zebrane dowody wskazują na odmienną wersję wydarzeń, według której to oskarżeni pierwsi podeszli do pokrzywdzonego i zaczęli wypychać go z pola spacerowego, aby ostatecznie, po wywołaniu sprzeczki, dokonać jego pobicia.

Ocena wartości dowodowej obciążających pokrzywdzonego wyjaśnień i zeznań nie mogła zostać dokonana bez spostrzeżenia za jakiego typu czyn miał odbywać karę pokrzywdzony. Z zeznań D. G. (1) wynika, że oskarżeni podawali, że pokrzywdzony jest pedofilem, a świadek T. J. miał słyszeć wykrzykiwane słowa „ty pedofilu”.

Wiadomym jest, że skazani za przestępstwa tego rodzaju, znajdują się na dnie hierarchii więziennej i oczywistym jest dla sądu, że inni skazani (świadkowie) niechętnie będą składać zeznania korzystne dla takiej osoby, w tym przypadku dla pokrzywdzonego. Akty agresji wobec skazanych za przestępstwa pedofilskie są wręcz przez innych skazanych aprobowane, jako dopuszczalne i uzasadnione.

Sąd uznał zatem, że oskarżony M. K. (1) dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, do którego popełnienia zresztą się przyznał.

Sąd uznał za zasadne przychylenie się do zaproponowanej przez strony kary 8 miesięcy pozbawienia wolności. Kara ta, wobec uprzedniej wielokrotnej karalności oskarżonego, jawi się jako łagodna, w szczególności jeśli postrzegać ją przez pryzmat odniesionych przez pokrzywdzonego obrażeń.

Oskarżony wielokrotnie wchodził w konflikt z prawem, dopuszczając się poważnych przestępstw, w tym z art. 280 § 2 kk. W tym stanie rzeczy jedyną właściwą karą wobec oskarżonego mogła być bezwzględna kara pozbawienia wolności, na którą oskarżony przystał.

Oskarżony w chwili wyrokowania przebywał w zakładzie karnym, w związku z czym zwolniono go od zapłaty kosztów sądowych.